



Jeziro Bled z niewielką wyspą zwaną Bledski Otok, na której znajduje się kościół pielgrzymkowy. W tle widać zamek Bled.

MIEJSCE MIESIĄCA

Słowenia

Europa w miniaturze – to hasło promuje ten kraj. I jest w punkt.



NASZ EKSPERT

JOANNA KOPKA
Kartograf National Geographic i Travelera. Miłośniczka natury. Zwłaszcza zwierząt. Pasjonuje się jazdą konną. W Słowenii zachwyciła się rdzenną rasą koni lipicańskich.

W dniu, w którym rano jeździłam na nartach po ośnieżonych stokach Alp Julijskich, a wieczorem moczyłam nogi w błękitnych wodach Adriatyku, zakochałam się w Słowenii. Ze stolicy – Lublany – w ciągu paru godzin można dotrzeć w każdy zakątek kraju. Słowenia to piękne krajobrazy, urokliwe miasta i miasteczka oraz liczne zamki. Jadę więc na średniowieczną starówkę i do zamku górującego



nad miastem Ptuj, później odwiedzam krasowe jaskinie, których jest tu 7 tys., i do nadmorskiej Istrii. A po drodze, w Bledzie, jem najlepszą kremówkę, która powstała w restauracyjnej kawiarni hotelu Park sieci Sava. Zobaczcie, czego jeszcze warto doświadczyć.

1. WJEDŹ NA GÓRĘ .VOGEL

Kolejką linową, która zabiera turystów na płaskowyż Rjava skala na wysokości 1537 m, pod szczyt góry Vogel (1922 m). Krótki spacer i przede mną rozciągają się niezapomniane widoki na największe jezioro w Słowenii – Bohinj. Przy dobrej pogodzie można dostrzec najwyższy szczyt

Alp Julijskich – Triglav (2864 m). Co najlepsze, nic nie zakłóca ciszy, ponieważ jest to obszar parku narodowego. Po jeziorze mogą się poruszać tylko statki napędzane silnikami elektrycznymi. Zimą działa tu jeden z najważniejszych ośrodków narciarskich w Słowenii, latem to teren wędrówek pieszych, np. malowniczym szlakiem do wodospadu Savica.

2. POCZUJ .ADRENALINĘ

Najlepiej w dolinie szmaragdowej rzeki Soczy, której głównym punktem wypadowym jest Bovec. Firmy takie jak np. Aktivni Planet oferują zjazd na linie zipline, rafting,

hydrospeed, czyli sptyw na plastikowych deskach po górskiej rzece, wspinaczkę, zwiedzanie jaskiń i jazdę rowerami po tej górzystej części Słowenii.

3. ZOSTAŃ .GROTOŁAZEM

Spektakularnym przedstawicielem słoweńskiego krasu jest jaskinia Postojna. Przejazdka pociągami po 21 km korytarzy, sal i galerii kończy się półtorakilometrowym spacerem pośród stalaktytów, stalagmitów oraz innych formacji. Obojętnie, kiedy pojedziemy, ponieważ cały rok temperatura w jaskini jest taka sama i wynosi ok. 10°C. Następną jaskinią, pod



1. Predjamski Grad – jeden z najpiękniejszych zamków Słowenii, pierwotnie wbudowany w jaskinię – w XVI w. został rozbudowany do obecnego kształtu.
2. Przy większości gospodarstw znajdują się małe winnice.
3. Rzeka Socza w Triglavskim Parku Narodowym to miejsce wielu sportów adventurowych, m.in. raftingu.
4. W rejonie słoweńskiej części Istrii podstawą kuchni są ryby.

SŁOWENIA SŁYNIE Z MIODU.

NA KAŻDYM KROKU WIDAC ULE I PASIEKI. JEST TU AŻ 8 TYS. PSZCZELARZY. NA PAMIĄTKĘ KUPCIE WIĘC MIÓD. NAJLEPSZY JEST ŚWIERKOWY.

zamkiem w Predjamie, związana jest z historią jednego z najpiękniejszych zamków w Słowenii. Erasmus Lueger, właściciel zamku, podczas obłężeń wykradał się z zamku przez podziemną jaskinię. Niestety ta wiedza mu nie pomogła, ponieważ został zastrzelony w miejscu, z którego każdy musi skorzystać, a usytuowanie tego przybytku na zewnątrz zamku ułatwiło sprawę najeźdźcom.

4. ZAJRZYJ .DO MUZEÓW

Na rynku w Celje stoi pomnik kobiety z maszyną do pisania w ręku. To Alma M. Karlin, można powiedzieć pierwowzór

dziennikarki magazynów podróżniczych. Swoje relacje z licznych wyjazdów opisała w sełkach reportażu publikowanych w różnych czasopismach. W Muzeum Regionalnym jest sporo po niej pamiątek. Warto też zajrzeć do Muzeum Historii Najnowszej i wstąpić tam do części zaprojektowanej specjalnie dla dzieci – Pokoju Hermana.

5. DOCEŃ WINNY .BUKIET

Śródziemnomorską część Słowenii zajęła kraina wzgórz pokrytych winoroślami z tradycjami winiarskimi liczącymi

ponad 2 tys. lat. W rejonie Primorska warto spróbować bardzo rzadkiej odmiany białego wina pineli o subtelnych aromacie, która występuje tylko w dolinie Vipavy. Winiarnia na słoweńskiej Istrii – Vinakoper – posiada za to jedną z największych beczek w Europie. Z czerwonych odmian polecam wino teran występujące w Krasie, którego udają się dwa do trzech roczników na dziesięciolecie. Do rejonu warto zawitać, żeby odwiedzić jedną z licznych małych winnic, które znajdują się przy większości gospodarstw.

6 ZASMAKUJ .KUCHNI FUSION

Nie zawiedzie nas również słoweńska kuchnia z wpływami austriackimi, węgierskimi, chorwackimi i włoskimi. W zależności od regionu od sycących sturklij (rolowanych pierogów) po ryby, takie jak labraks z tutejszych hodowli. Trzeba też koniecznie spróbować słoweńskich słodkości z gibanicą, narodowym daniem, ciastem przekładanym masą makową, serową, orzechową i jabłkową. A na pamiątkę kulinarnych szaleństw warto zabrać imbirowe pierniczki rodzinnej firmy Lectar z Radovljicy. ■

WARTO WIEDZIEĆ

SŁOWENIA ■ DOJAZD Najtaniej z przesiadką z lotniska Warszawa-Modlin linią Ryanair, ceny od 470 zł w obie strony. **■ NOCLEG** W Ptuj Hotel Primus oferuje noclegi w oryginalnych beczkach po winie, dla 2 osób to koszt 70 euro za noc, ale wrażenia niezapomniane. **■ JEDZENIE** Kemping Vrhoplje, oprócz wspaniałych trunków, są lokalne specjały.

